

Sygn. akt I ACa 247/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska
Sędziowie :	SA Lucyna Świdowska-Pilis SO del. Beata Bijak-Filipiak (spr.)
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 30 października 2012 r., sygn. akt I C 244/11

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 o tyle, że zasądzoną tam kwotę 75 000 złotych podwyższa do kwoty 112 500 (sto dwanaście tysięcy pięćset) złotych,

b) w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów procesu,

c) w punkcie 4 o tyle, że zasądzoną tam kwotę 2 829,65 złotych podwyższa do kwoty 5 784,30 (pięć tysięcy siedemset osiemdziesiąt cztery i 30/100) złotych,

d) w punkcie 5 o tyle, że odstępuje od obciążenia powoda pozostałą częścią kosztów;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 1 625 (tysiąc sześćset dwadzieścia pięć) złotych tytułem opłaty od apelacji, od której powód był zwolniony;

4) odstępuje od obciążenia powoda pozostałą częścią kosztów postępowania apelacyjnego;

5) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 247/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy W Częstochowie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda W. B. kwotę 75.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 października 2010 r. (pkt 1); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2), oraz orzekł w przedmiocie kosztów procesu odstępując od obciążenia powoda kosztami tego postępowania.

Rozstrzygając przedmiotową sprawę Sąd Okręgowy ustalił, że dnia 13 stycznia 2009r. powód pomagał swojemu synowi Z. B. w pracach związanych

z opróżnianiem szamba. W tym dniu było ślisko i morko, padał śnieg, który zalegał również na kostce brukowej, którą wyłożone było podwórko. Z. B. kierował ciągnikiem rolniczym (...)o numerze rejestracyjnym (...), do którego doczepiona była beczka na fekalia, która z kolei połączona była z ciągnikiem wałem napędowym zasilanym przez silnik traktora. Podczas wykonywania prac Z. B. znajdując się wewnątrz kabiny uruchomionego ciągnika poprosił powoda, by ten sprawdził przez okienko w beczce, poziom jej napełnienia. Okienko, umożliwiające kontrolowanie stanu napełnienia beczki, zlokalizowane było w jej przedniej części. W tym celu powód wszedł pomiędzy ciągnik, a przyczepę, w pobliże pracującego wału napędowego. W tym momencie obsługującemu ciągnik Z. B. ześliznęła się noga z naciśniętego pedału sprzęgła w wyniku czego nastąpiło gwałtowne szarpnięcie do przodu ciągnika, który pociągnął połączony z nim korbówód i beczkę. Szarpnięcie spowodowało, iż powód został popchnięty przyczepą i upadł na łączący ciągnik z beczką wał napędowy, który wciągnął elementy jego garderoby i części ciała powodując znaczne obrażenia w wyniku, których powód utracił przytomność.

Po wypadku powód został zabrany przez pogotowie ratunkowe do (...) Szpitala (...)w S. z rozpoznaniem urazu klatki piersiowej, kończyn górnych z dolnym zwichnięciem barku lewego i niedokrwieniem kończyny górnej lewej. Na Oddziale (...) tego szpitala powód leczony był w okresie od 13 stycznia 2009 roku do 16 stycznia 2009 roku, a następnie został przetransportowany na Oddział (...) gdzie przebywał do dnia 28 stycznia 2009 roku. Tam z kolei rozpoznano u niego złamanie trzonu kości ramieniowej prawej, zwichnięcie stawu ramiennie - łopatkowego prawego i lewego, złamanie nadkłykciowe kości ramiennej lewej, złamanie obu łopatek, uszkodzenie tętnicy pachowej, splotu ramiennego oraz nerwu promieniowego po stronie lewej. W dniu 19 stycznia 2009 r. przeprowadzono u powoda zabieg operacyjny. Po opuszczeniu szpitala powód musiał korzystać z środków ortopedycznych. Zlecono też rehabilitację. W okresie od 27 lutego 2009 roku do 7 kwietnia 2009 roku powód przebywał na leczeniu rehabilitacyjnym w Zespole (...) w M. - Oddział (...). W dniu 6 marca 2009 roku, gdzie stwierdzono u niego brak odpowiedzi z nerwu promieniowego

i łokciowego, spowolnienie szybkości przewodzenia krótkich nerwów splotu ramiennego. Następnie powód, udał się do Kliniki (...) Uniwersytetu Medycznego w Ł., gdzie przebywał od 7 sierpnia 2009 r., a w dniu 14 sierpnia 2009 roku przeszedł zabieg operacyjny. W okresie od 28 września 2009 roku do 26 października 2009 roku powód uczęszczał na zabiegi rehabilitacyjne do zakładu fizykoterapii, a w okresie od 19 listopada 2009 roku do 9 grudnia 2009 roku był leczony

w (...) w T.. Prowadzone leczenie nie doprowadziło do uzyskania istotnej klinicznie poprawy funkcjonowania uszkodzonej kończyny. Kolejne leczenie operacyjne powoda miało miejsce w dniu 9 sierpnia 2010 r. Wówczas wykonano również zabieg usunięcia gwoźdźcia śródszpikowego z kości ramiennej prawej. Pomimo leczenia powód nie odzyskał pełni sprawności kończyn górnych i orzeczeniem Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania

o Niepełnosprawności w B. z dnia 18 czerwca 2009 r., uznany został za osobę o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, całkowicie niezdolną do pracy. W wyniku wypadku powód na stałe zmuszony jest do korzystania z pomocy innych osób i brak jest pozytywnych rokowań co do stanu jego zdrowia. Łączny procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł 70%.

Oceniając przyczynienie się powoda do zaistniałego zdarzenia, Sąd Okręgowy uznał, że powód nie zachował wymaganych standardów BHP, które polegały na zaniechaniu zabezpieczenia ciągnika hamulcem postojowym, zaniechaniu obowiązku ustawienia dźwigni zmiany biegów w pozycji biegu jałowego, naruszeniu zakazu przebywania osób między ciągnikiem, a maszyną współpracującą, to jest beczką w czasie ruchu ciągnika, naruszeniu obowiązku wyłączenia ruchu napędu ciągnika i przekazu mocy na czas czynności sprawdzających stan napełnienia beczki.

Powód zgłosił pozwanej szkodę dniu 30 lipca 2010 roku, a pozwana pismem z dnia 22 października 2010 r. odmówiła wypłaty zadośćuczynienia.

Uwzględniając częściowo powództwo, Sąd Okręgowy jako bezsporne uznał okoliczności dotyczące samego przebiegu wypadku oraz negatywnych następstw, skali obrażeń oraz rokowań na przyszłość, co do stanu zdrowia powoda.

Oceniając natomiast przyczynę wypadku, Sąd Okręgowy uznał, że mechanizm zaistnienia wypadku zbieżny był z twierdzeniami pozwu. O ile bowiem przy szarpnięciu przez ciągnik wektor ruchu beczki musiał być zasadniczo zgodny z wektorem upadku powoda, to nie sposób wykluczyć wykonania przez niego odruchowych reakcji amortyzacyjnych, lub mających na celu utrzymanie równowagi, co mogło doprowadzić do pochwylenia elementów jego odzieży przez pracujący wał napędowy. Nadto jako nie mające żadnego znaczenia dla sprawy Sąd Okręgowy uznał brak wezwania Policji na miejsce zdarzenia oraz spóźnione wystąpienie do ubezpieczyciela z roszczeniem.

Ustalając prawną podstawę odpowiedzialności pozwanego, Sąd Okręgowy powołał się na art. 34 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i uznał, że wypadek miał związek z ruchem pojazdu mechanicznego w postaci ciągnika rolniczego. Sąd wskazał na odpowiedzialność na zasadzie ryzyka Z. B. za skutki przedmiotowego wypadku zgodnie z art. 436 kc i zwrócił uwagę, że nawet gdyby podzielili stanowisko pozwanej zgodnie, z którym gwałtowne ruszenie pojazdu nie pozwala na zakwalifikowanie zaistniałego wypadku, jako pozostającego w związku przyczynowym z ruchem pojazdu, a jego ewentualna kwalifikacja mogłaby nastąpić w ramach wypadku związanego z załadunkiem pojazdu, to

i tak zasada odpowiedzialności pozwanej pozostawałaby aktualna. Przy takim hipotetycznym założeniu brak byłoby podstaw do opierania odpowiedzialności pozwanej na wynikającej z art. 436 § 1 kc zasadzie ryzyka, lecz koniecznym byłoby wykazanie winy posiadacza pojazdu mechanicznego w doprowadzeniu do wypadku. Natomiast fakt, iż obsługujący ciągnik rolniczy Z. B. puścił pedał sprzęgła, co spowodowało ruszenie ciągnika i przewrócenie powoda na pracujący wał napędowy było działaniem przez niego zawinionym.

Sąd Okręgowy wykluczył odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, w którym Z. B. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia rolników. W tym zakresie Sąd powołał art. 50 ust.1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, albowiem dotyczą one szkód wyrządzonych w związku z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego, jednakże

w odniesieniu do ruchu pojazdów znajdują ograniczenie wyłącznie do szkód spowodowanych przez ruch pojazdów wolnobieżnych. Natomiast zgodnie z art. 2 pkt 34 ustawy prawo o ruchu drogowym przez pojazd wolnobieżny rozumieć należy pojazd silnikowy, którego konstrukcja ogranicza prędkość jazdy do 25 km/h, z wyłączeniem ciągnika rolniczego.

Przyznając zadośćuczynienie w kwocie 75.000 zł., Sąd Okręgowy powołał się na art. 444 § 1 kc, art. 445 § 1 kc i uznał, że żądana przez niego kwota 150 000 zł jest w pełni adekwatna do doznanych przez niego cierpień, długotrwałości i bolesności procesu leczenia, a także doznanego trwałego uszczerbku na zdrowiu, przy uwzględnieniu niekorzystnych rokowań na przyszłość co do stanu zdrowia powoda. Jednocześnie Sąd zasądza na rzecz powoda

kwotę zadośćuczynienia miał na uwadze fakt jego 50% przyczynienia się do zaistnienia wypadku, w związku z czym obniżył zadośćuczynienie do kwoty 75.000 zł.

O odsetkach ustawowych, Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 481 par. 1 kc i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Orzekając kosztach postępowania Sąd powołał art. 102 kpc, 100 kpc oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo, co do kwoty 45.000 zł. i zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wyrażającą się w ustaleniu, iż powód przyczynił się do zaistnienia wypadku w 50%, a w konsekwencji obniżenie należnego powodowi zadośćuczynienia i przyznanie go w kwocie 75.000 zł.

Formułując powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zwiększenie zasądzonej w pkt. 1 wyroku kwoty 75.000 zł. do kwoty 120.000 zł. oraz stosowną zmianę orzeczenia o kosztach zawartą w pkt. 3 wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest częściowo zasadna.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe, a Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Zasadniczo trafna jest też argumentacja prawna, dotycząca przede wszystkim zasady odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku jakiemu uległ powód.

Pozwany istotnie ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, a to z mocy art. 436 par. 1 kc, art. 34 art. 50 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 t.j.) oraz art. 2 pkt 34 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. o ruchu drogowym (Dz.U.2012.1137 -j.t.). Jednak na etapie postępowania apelacyjnego sporne pozostało wyłącznie przyczynienie się powoda do powstania zaistniałego zdarzenia, a w szczególności stopień tego przyczynienia.

Zgodnie z art. 362 kc, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Zatem podstawą ograniczenia obowiązku naprawienia szkody jest wbrew zarzutom apelacji przyczynienie się poszkodowanego do jej wyrządzenia. Ubezpieczyciel nie powinien ponosić ciężaru kompensowania szkody w zakresie, w jakim spowodowanie uszczerbku przypisać można powodowi. Sąd Okręgowy omawiając przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody (brak było w sprawie zarzutów przyczynienia się powoda do powiększenia szkody) wskazał na kilka przesłanek, którymi były:

- zaniechanie zabezpieczenia ciągnika hamulcem postojowym;
- zaniechanie obowiązku ustawienia dźwigni zmiany biegów w pozycji biegu jałowego;
- naruszenie zakazu przebywania osób między ciągnikiem, a maszyną współpracującą, to jest beczką w czasie ruchu ciągnika;
- naruszeniu obowiązku wyłączenia ruchu napędu ciągnika i przekazu mocy na czas czynności sprawdzających stan napełnienia beczki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego większość wskazanych okoliczności stanowi w istocie „przyczynę” się sprawcy do powstania szkody. To, bowiem na sprawcy zdarzenia spoczywał obowiązek ustawienia dźwigni zmiany biegów w pozycji jałowej, zabezpieczenia ciągnika hamulcem ręcznym, oraz wyłączenie silnika na czas sprawdzania stanu napełnienia beczki. Wykonanie żadnej z powyższych czynności nie należało do powoda. Należy mieć na uwadze, że zachowanie poszkodowanego przyczynia się do wyrządzenia szkody, jeżeli zachodzi wskazana więź między tym zachowaniem a szkodą (por. wyrok SN z 12 sierpnia 1998 r., II UKN 174/98, OSNP 1999, nr 16, poz. 524; wyrok SN z 2 marca 1973 r., I PR 341/72, OSN 1974, nr 1, poz. 15; por. także Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 362, nb 8; T. Dybowski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 297 i n.; M. Kaliński, Szkoda na mieniu i jej naprawienie, Warszawa 2008, s. 557; R. Longchamps de Berier, Zobowiązania, Poznań 1948, s. 292). Zatem w tym kontekście powód poprzez trzy ze wskazanych wyżej zachowań nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia. Jeżeli dodać, że o przyczynieniu możemy mówić wówczas, gdy zachowaniu poszkodowanego można przypisać obiektywnie nieprawidłowe zachowanie, naruszające normy prawne, zasady współżycia społecznego, powszechnie przyjęte reguły postępowania (koncepcja ta jest silnie reprezentowana w judykaturze; por. wyrok SN z 14 lutego 2001 r., I PKN 248/00, OSNP 2002, nr 21, poz. 522; uchwała SN (7) z 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976, nr 7-8, poz. 151; por. także W. Czachórski, Zarys części ogólnej zobowiązań, Warszawa 1963, s. 108; E. Łętowska, Przyczynienie się małoletniego..., s. 135), to i w takiej sytuacji trzy ze wskazanych czynności, których zaniechano nie obciążają powoda. Nie sposób bowiem, przyjąć, że powód zachował się w sposób obiektywnie nieakceptowany, w sytuacji gdy nie zobligował kierowcy pojazdu do prawidłowego postępowania w danej sytuacji.

Natomiast istotnie poprzez sam fakt, że powód podczas pracy ciągnika wszedł pomiędzy ten ciągnik a zasilaną przez ciągnik za pomocą korbowodu beczkę, przyczynił się do powstania szkody. Było to bowiem zachowanie obiektywnie nieprawidłowe. Analizując tę kwestię Sąd Apelacyjny uznał, że nie pozwala to jednak na przyjęcie 50% przyczynienia się powoda do zaistniałego zdarzenia, albowiem zdecydowanie więcej zaniedbań wystąpiło po stronie sprawcy wypadku, to jest kierowcy. Zasadniczą przyczyną bowiem wypadku było to, że kierowca nie zabezpieczył w sposób prawidłowy pracującego ciągnika co doprowadziło do gwałtownego ruszenia i popchnięcia powoda na pracujący wał napędowy. Natomiast przyczynienie powoda sprowadza się wyłącznie do faktu, jego obecności w danym miejscu. Przy takim rozłożeniu odpowiedzialności za zdarzenie nie sposób przyjąć równego przyczynienia się sprawcy i poszkodowanego. Oceniając zatem stopień przyczynienia się poszkodowany, Sąd Apelacyjny uznał, że nie może być ono większe niż 1/4 i o tyle, apelacja powoda okazała się zasadna w zakresie żądania podwyższenia kwoty zasądzonego zadośćuczynienia.

Nadto Sąd Apelacyjny podzielił pogląd, że art. 362 k.c. traktuje przyczynienie się poszkodowanego, jako okoliczność ograniczającą odpowiedzialność sprawcy szkody, co jednak nie oznacza, że wyjątkowo - ze względu na okoliczności danego przypadku - zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody pomimo przyczynienia się poszkodowanego pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (VI ACa 1080/12 wyrok s.apel. 2013-01-30 w Warszawie LEX nr 1294870). W przedmiotowej jednak sprawie przyczynienie się poszkodowanego winno mieć wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia, a jego obniżenie z tego tytułu nie koliduje z żadną z zasad współżycia społecznego. Nota bene skarżący poruszając tę kwestię w apelacji nie wskazał, jaka z zasad współżycia społecznego została naruszona przez obniżenie zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny uznał ostatecznie, że kwota 112.500 zł tytułem zadośćuczynienia jako 3/4 z kwoty wskazanej przez powoda jako pełne zadośćuczynienie, stanowi należność adekwatną do charakteru zdarzenia i skutków wypadku.

Należy wskazać, że w prawie cywilnym zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu krzywdy, tj. szkody niemajątkowej. Opiera się ono na trzech podstawowych zasadach. Po pierwsze, związane jest z deliktową odpowiedzialnością dłużnika. Po drugie, może być przyznane tylko w przypadkach wyraźnie w ustawie wskazanych. Po trzecie, jego przyznanie uzależnione jest od decyzji sądu, co oznacza decyzję uznaniową, choć nie dowolną. Warunkiem uwzględnienia żądania jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych

z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego, wynikająca z naruszenia dóbr osobistych wskazanych w art. 444 k.c. (zob. orz. SN z 4.7.1969 r., I PR 178/69, OSN 1970, Nr 4, poz. 71). Słusznymi są uwagi Sądu I instancji, że zadośćuczynienie ma być odpowiednie, co oznacza, że nie może ono być symboliczne, ale z drugiej strony nie może też być wygórowane. Jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r.; III CKN 427/2000). Obecnie zwraca się już uwagę, że odniesienie wysokości zadośćuczynienia do przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawiać go funkcji kompensacyjnej i przysłańca innych ważniejszych przesłanek jego ustalenia. Trzeba zatem mieć na uwadze te ogólne kryteria kształtowania wysokości zadośćuczynienia, a więc że nie może ono być symboliczne, ale nie może też być wygórowane.

Krzywda, a więc szkoda niemajątkowa, pozostaje w istocie rzeczy niewymierna w pieniądzu. Nie ma możliwości wprowadzenia jasnych i precyzyjnych reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdy niemajątkowe. Trzeba zatem rozważać całokształt okoliczności. Szczególne znaczenie dla oceny rozmiaru krzywdy

i w konsekwencji ustalenia wysokości zadośćuczynienia musi mieć oprócz wielkości cierpień fizycznych i psychicznych trwałość uszczerbku na zdrowiu, niekorzystne prognozy na przyszłość, utrata lub zmniejszenie szans wyleczenia lub przeżycia, wiek poszkodowanego, stopień winy sprawcy szkody (por. M. Nestorowicz, Glosa do wyroku SN z 20 kwietnia 2006 r. OSP 2009/4/40). Nie może budzić wątpliwości, że określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (w przypadku powoda pobyt w szpitalu, znaczna bolesność i długotrwałość zabiegów i dokonywanych operacji, konieczne dodatkowe leczenie w tym rehabilitacje, utrzymujący się ból, istotne ograniczenia w motoryce kończyn), trwałość skutków uszkodzenia ciała (trwały uszczerbek na zdrowiu w wymiarze aż 70%, ograniczenia w możliwości wykonywania prac fizycznych czy zwykłej aktywności życiowej zwłaszcza związanej z rekreacją czy wykonywaniem codziennych czynności), prognozy na przyszłość (które w przypadku powoda są niekorzystne). Wysoki stopień winy sprawcy szkody powinien z reguły wpływać na podwyższenie zadośćuczynienia.

Trzeba wreszcie zwrócić uwagę, że oprócz kryteriów o charakterze niemajątkowym i majątkowym, należy brać pod uwagę subiektywne odczucie pokrzywdzonego w zakresie kompensaty doznanej krzywdy. To subiektywne odczucie musi podlegać pewnej zobiektywizowanej korekcie odnoszącej się przeciętnego człowieka znajdującego się w podobnej sytuacji życiowej. Jak wskazuje SN, w odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (por. wyrok z 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, LEX 461725).

Sąd Apelacyjny biorąc pod uwagę wszystkie wyżej wskazane kryteria i okoliczności sprawy uznał, że żądanie powoda zasądzenia mu kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie spełniało wymagania słusznego zadośćuczynienia, a to z uwagi na konieczność uwzględnienia przyczynienia się powoda. Kwota 112.500 zł. nie jest natomiast ani nadmiernie wygórowana, a z drugiej strony nie jest też z pewnością symboliczna. Uwzględnia ona zarówno przebyte cierpienia jak i przyczynienie się samego poszkodowanego. Uwzględnia również okoliczność zaistnienia trwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 70%. Biorąc pod uwagę dochody powoda wykazane w we wniosku

o zwolnienie z kosztów sądowych, kwota ta w znaczący sposób pozwoli mu zrekompensować krzywdy, których doznał w wyniku niedbalstwa sprawcy wypadku. Niedbalstwo to jest znaczne, albowiem przy dołożeniu należytej staranności, uwzględnieniu podstawowych zasad doświadczenia życiowego sprawca winien był założyć możliwość powstania niebezpiecznego zdarzenia i zabezpieczyć ciągnik w chwili, gdy jego ojciec zbliżał się do pracującego korbowodu. Wprawdzie do zdarzenia w tej sprawie doszło poprzez szarpnięcie ciągnika, jednak należało mieć na uwadze i to, że w dniu wypadku nawierzchnia podwórka była śliska i już samo poślizgnięcie się powoda mogło doprowadzić od poważnych następstw.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przyznana kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia

i taką właśnie kwotę należało na rzecz powoda zasądzić. W efekcie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok po myśli art. 386 § 1 k.p.c. a w pozostałym zakresie apelację oddalił zgodnie z art. 385kpc.

W konsekwencji, zatem należało zmienić rozstrzygnięcie dotyczące kosztów procesu w tym i tych kosztów, od których powód był zwolniony. Zmieniając rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2700 zł. jako 3/4 z pełnych minimalnych kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję zgodnie z art. 100 kpc w zw. z par. 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W dalszej kolejności, Sąd Apelacyjny zmienił pkt 4 zaskarżonego wyroku o tyle, że podwyższył wskazaną tam kwotę do kwoty 5.784,30 zł na którą składa się 3/4 opłaty do pozwu, od której powód był w całości zwolniony (5.625 zł) oraz część wydatków, które nie zostały uiszczzone z zaliczki pozwanego, to jest kwota 159,30 zł. W pkt 3 wyroku, Sąd Apelacyjny z mocy art. 100 kpc nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Częstochowie opłatę od apelacji, od której powód był zwolniony. Kwota opłaty została pobrana w całości, albowiem na etapie postępowania apelacyjnego, powód uległ w nieznacznej części swego żądania, a nadto ustalenie stopnia przyczynienia należało do uznania Sądu. Z tych samych przyczyn na podstawie art. 100 kpc w zw. z par. 6 pkt 5 i par. 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., orzeczono o kosztach postępowania apelacyjnego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika powoda.